

BÓG OCZEKUJE OD NAS SZCZEROŚCI

W pierwszym Liście Jana 1:7 napisano, że nie możemy mieć społeczności z Bogiem jeśli nie chodzimy w światłości. Jeżeli chodzimy w światłości, to z pewnością nie możemy nic ukryć, ponieważ światłość wszystko odsłania. Natomiast człowiek który chodzi w ciemności to taki, który chce coś ukryć w swoim życiu.

Jeżeli chodzimy w światłości, to nasze życie jest jak otwarta księga. Możemy pozwolić ludziom by zajrzeli do naszego prywatnego życia, naszych ksiąg rachunkowych i wszystkiego innego. Nie ma niczego co byśmy chcieli ukryć. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy doskonali, ale że jesteśmy szczerzy.

Pierwszą rzeczą której Bóg od nas wszystkich oczekuje jest szczerłość, totalna szczerłość. Jeżeli będziemy chętni być szczerymi ponad wszystko, to wiele innych naszych problemów będzie bardzo szybko rozwiązanych. Jeśli będziemy żyć w oparciu o fundamentalną zasadę szczerości wobec Boga i ludzi, to nasze duchowe życie pójdzie do przodu milowymi krokami.

Zobaczysz jednak, że jest to walka. Możesz powiedzieć: "Wezmę sobie to napomnienie do serca i od teraz będę cały czas szczerzy. Jednak zanim skończy się ten tydzień, to spostrzeżesz, że jesteś kuszony aby znów grać i szukać chwały u ludzi zamiast chwały pochodzącej od Boga. Musisz więc zdecydować się podjąć tą walkę by zwyciężyć.

Bóg smuci się, że jest dzisiaj wielu chrześcijan, którzy są nowo narodzeni od dwudziestu, trzydziestu lub czterdziestu lat i nie posunęli się duchowo do przodu, ponieważ nie nauczyli się tej fundamentalnej lekcji bycia szczerym. Nie możemy pójść naprzód jeżeli w naszym życiu jest hipokryzja. Nasze modlitwy nie zostaną wysłuchane. Możemy wtedy mieć nawet całonocne spotkania modlitewne, jednak stracimy tylko nasz czas. Nasze modlitwy nie zostaną wysłuchane jeśli najpierw nie pozbedziemy się z naszego życia hipokryzji.

Musimy rozpoznać, że naszą prawdziwą duchową wartością jest to czym jesteśmy przed Bogiem i nie poza tym. Nasz duchowy stan nie jest określany naszą wiedzą biblijną, tym ile się modlimy, na ile spotkań chodzimy albo tym co myślą o nas starsi zboru lub inni ludzie w kościele. Wręcz przeciwnie, zapytaj samego siebie: Co myśli o mnie Bóg, który widzi każdą sferę mojego życia? Odpowiedź na to pytanie jest prawdziwą miarą twojej duchowości. Musimy przypominać sobie o tym codziennie, w przeciwnym wypadku możemy znów stać się aktorami.

Kocham te słowa, które Jezus wypowiedział o Natanaelu: "Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu" (Jana 1:47). Jeśli Jezus mógłby powiedzieć to o mnie i o tobie, to byłoby to większą pochwałą niż wszystko inne. Natanael nie był doskonały. On był niedoskonały. Jednak był szczerzy co do jego niedoskonałości i nie udawał kogoś kim nie był. Taka była różnica między nim, a Ananiaszem i Safirą.

Zac Poonen